



**Sygn. akt: WA 27/12**

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Edward Matwijów (przewodniczący)

SSN Marian Buliński

SSN Andrzej Tomczyk (sprawozdawca)

Protokolant : Marcin Szlaga

przy udziale prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej płk. Jarosława Ciepłowskiego

w sprawie z wniosku C. B. o zadośćuczynienie, po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 10 stycznia 2013 r., apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy i prokuratora na korzyść od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w P. z dnia 9 października 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.**

### **UZASADNIENIE**

Wojskowy Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 9 października 2012 r. nie uwzględnił wniosku C. B. o zasądzenie zadośćuczynienia ( uzupełniającego – dopisek SN) z tytułu niesłusznego skazania go wyrokiem b. Wojskowego Sądu Okręgowego II w B. z dnia 15 czerwca 1950 r.

Od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w P. apelacje wywiedli:

a) pełnomocnik wnioskodawcy, która formułując zarzut obrazy przepisów prawa materialnego – art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34, poz. 149 z późn. zm.) poprzez uznanie, iż nie ma podstaw do zasądzenia 300 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z wykonania wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego II w B. z dnia 15 czerwca 1950 r., z ustawowymi odsetkami zwłoki poczynwszy od dnia uprawomocnienia się wyroku – nie rozważając czy przemawiają za uwzględnieniem wniosku zasady słuszności,

wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie zadośćuczynienia zgodnie z wnioskiem C. B.,

b) prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej w P. na korzyść wnioskodawcy, który formułując zarzuty:

- obrazy przepisów prawa materialnego, a to art. 8 ust. 4 i art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, poprzez błędną wykładnię tych przepisów i uznaniu, że wyłącznie art. 11 ust. 1 cytowanej ustawy (*a contrario*) może stanowić podstawę do nieuwzględnienia wniosku C. B. o zasądzenie uzupełniającego zadośćuczynienia z tytułu niesłusznego skazania wyrokiem b. Wojskowego Sądu Okręgowego II w B. z dnia 15 czerwca 1950 r. oraz pominięcie – stosowanego odpowiednio – art. 8 ust. 4 tej ustawy, który mógł mieć zastosowanie do sytuacji wnioskodawcy i stanowić podstawę do uwzględnienia wniosku w przedmiocie żądanego zadośćuczynienia, o ile względy słuszności, o których w nim mowa, przemawiałyby za tym rozstrzygnięciem;

- obrazy przepisów postępowania, a to art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku i porzestaniu na przytoczeniu treści literalnej przepisów art. 8 ust. 4 i art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego bez wskazania procesu wykładni tych przepisów oraz wskazania sposobu w jaki wpłynęła ona na rodzaj rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, a także niewyjaśnienie w treści uzasadnienia dlaczego art. 8 ust. 4 cyt. ustawy nie może mieć zastosowania do sytuacji wnioskodawcy, a tym samym uchylenie się od merytorycznej oceny

zasadności żadanego zadośćuczynienia uzupełniającego – co miało wpływ na treść orzeczenia,

wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy, formułując literalnie zarzut obrazy prawa materialnego, ograniczyła się w nim jedynie do wskazania, że błędem Sądu *a quo* było uznanie, iż nie ma podstaw do żądania 300 000 zł tytułem zadośćuczynienia, w sytuacji gdy Sąd ten zanegował istnienie podstawy prawnej uwzględnienia żądania wnioskodawcy w ogóle. Nie na tym więc – co zakwalifikowano w zarzucie jako obrazę prawa materialnego – uchybienie polegało. Sąd Najwyższy stwierdzając, że zarzut ten literalnie został tak sformułowany dostrzega jednocześnie, że w końcowej jego części pełnomocnik wnioskodawcy wskazała, iż Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku „nie rozważając czy przemawiają za uwzględnieniem wniosku względy słuszności”, a więc w istocie nienależycie rozpoznał sprawę.

Podobny zabieg, tyle że zdecydowanie wyraźniej, zaprezentował w swojej apelacji prokurator. Sformułował on bowiem pod adresem skarżonego orzeczenia zarzut obrazy prawa materialnego, kwestionując jednocześnie brak uzasadnienia podstawy prawnej wyroku, a więc mówiąc wprost, niewyjaśnienie powodów takiego postąpienia przez sąd *a quo*.

Nie budzi przy tym najmniejszych wątpliwości, że zarzuty wskazujące na tego rodzaju naruszenie reguł postępowania wymagają oceny w pierwszej kolejności, ponieważ przyznanie im słuszności prowadzi jednocześnie do stwierdzenia, iż orzeczenie tak uzasadnione nie poddaje się kontroli.

Analizując uzasadnienie zaskarżonego wyroku, nie sposób nie przyznać racji skarżącym. Sąd pierwszej instancji bowiem, po ustaleniu (nie popartym zresztą jakimikolwiek rozważaniami), że skazanie C. B. wyrokiem b. Wojskowego Sądu Okręgowego II w B. związane było z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, przytoczył brzmienie przepisów art. 8 ust. 1 i ust. 4 oraz art. 11 ust. 1 ustawy lutowej z uwypukleniem przez podkreślenie wyrazów „nie zostało prawomocnie zasądzone odszkodowanie i zadośćuczynienie” i skonstatował, że skoro wnioskodawcy zostało prawomocnie zasądzone odszkodowanie i zadośćuczynienie, brak jest podstaw prawnych do uwzględnienia wniosku.

Rzecz w tym jednak, że tak – wydawałoby się – jednoznaczne unormowanie art. 11 ust. 1 ustawy lutowej zawiera w części wstępnej niebagatelne w swej wymowie odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów art. 8-10 (w tym więc art. 8 ust. 4) wobec osób, co do których zachodzą przesłanki do stwierdzenia nieważności orzeczenia. Sąd *a quo* przesądził, że w sytuacji wnioskodawcy, któremu zasądzone prawomocnie odszkodowanie i zadośćuczynienie, analizowany przepis nie ma zastosowania. Innymi słowy przesądził, że jednej grupie represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, którym w wyniku rewizji nadzwyczajnej, kasacji lub wznowienia postępowania prawomocnie zasądzone odszkodowanie, odszkodowanie uzupełniające może przysługiwać (art. 8 ust. 4), drugiej zaś, objętej dyspozycją art. 11 ust. 1 tej ustawy tego rodzaju odszkodowanie, mimo wyraźnego odesłania m.in. do art. 8 (bez wyłączeń) *ex lege* nie służy.

Ten, zaiste niezrozumiały podział, nie był zapewne zamiarem ustawodawcy i wprost z omawianych unormowań nie wynika. Zadaniem więc Sądu pierwszej instancji było wyjaśnienie powodów tak jednoznacznego stwierdzenia. Skoro tego nie uczynił, na co zasadnie zwrócili uwagę skarżący, przeto Sąd odwoławczy nie był w stanie skontrolować zasadności takiego rozumowania i przesądzić, czy zarzuty dalej idące - obrazy prawa materialnego - są słuszne.

Dlatego też zaskarżony wyrok został uchylony, a sprawa przekazana sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd ponownie rozpoznający sprawę związany będzie – co oczywiste – ustaleniem dokonany w uchylonym wyroku, że skazanie C. B. wyrokiem b. Wojskowego Sądu Okręgowego II w B. z dnia 15 czerwca 1950 r. związane było z jego działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, wobec niezaskarżenia tego ustalenia na niekorzyść wnioskodawcy, a przede wszystkim zmuszony będzie dokonać pogłębionej analizy wzajemnego stosunku unormowań zawartych w art. 8 i 11 ustawy lutowej, a w szczególności rozstrzygnąć czy – wobec niewątpliwie trudnej do interpretacji problematyki – przepis art. 11 ust. 1 odbiera jakiegokolwiek grupie represjonowanych prawo skutecznego ubiegania się o odszkodowanie lub zadośćuczynienie uzupełniające w rozumieniu art. 8 ust. 4 tej ustawy. Jeżeli zaś dojdzie do wniosku, że art. 8 ust. 4 w zw. z art. 11 ust. 1 ma zastosowanie wobec wnioskodawcy, obowiązany będzie rozważyć czy wskazane w nim względy słuszności przemawiają za zasądzeniem zadośćuczynienia

uzupełniającego, a jeśli tak – miarkować kwotę tego zadośćuczynienia. Niezależnie jednak od rodzaju podjętego rozstrzygnięcia, motywy swego postąpienia musi uzasadnić w sposób pozwalający na odczytanie i ewentualne skontrolowanie przebiegu rozumowania.

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.